

Sygn. akt VI P 230/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Iwona Krawczyk

Protokolant: protokolant sądowy Beata Ignaczak

po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2022 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. K. (1)

przeciwko P. K. (1)

o odszkodowanie za mienie powierzone

I. oddała powództwo;

II. zasądza od Ł. K. (1) na rzecz P. K. (1) kwotę 2.700,00 zł (dwa tysiące siedemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI P 230/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 15 lutego 2021 roku (data nadania w UP) Ł. K. (1) wniósł o zasądzenie od P. K. (1) kwoty 15.903,49 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że tej kwoty dochodzi od pozwanej jako odszkodowania wyrządzonego w jego mieniu jako pracodawcy polegającego na poniesionych przez niego kosztach naprawy samochodu służbowego powierzonego pozwanej jako pracownikowi.

(pozew – k. 3-8)

Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Nc 505/21 w Sądzie Rejonowym we Włocławku I Wydział Cywilny.

W dniu 29 kwietnia 2021 roku Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym uwzględniający roszczenia powoda w całości wraz z kosztami procesu.

(nakaz zapłaty – k. 130)

Pozwana wniosła sprzeciw od powyższego nakazu zapłaty zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powołała się na zarzut przedawnienia roszczenia zgodnie z art. 291 § 2 k.p., mają na względzie dzień dowiedzenia się o szkodzie wywołanej na samochodzie S. (...). Ponadto podała, że pracodawca nie sporządził protokołu zdawczo odbiorczego. Pojazd został mu zwrócony w dniu 12 września 2018 roku. Nie wykazał związku przyczynowego działania pozwanej z uszkodzenia powstałymi w samochodzie jej powierzonym, ponieważ samochód

użytkowali również inni pracownicy powoda. Wskazała, że jeden z pracowników dokonał obtarcia pojazdu pod marketem i zaniechano zgłoszenia obtarcia do ubezpieczyciela z woli powoda. Ponadto wskazała, że nie są jej znane losy samochodu od momentu obioru do dnia wydania opinii przez rzeczoznawcę. Uszkodzenia w samochodzie stanowią normalne następstwo używania rzeczy i wynikają z użytkowania pojazdu.

(sprzeciw – k. 133-138)

Sprawa została przekazana do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Południe w Warszawie VI Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych i zarejestrowana pod sygn. akt VI P 230/21.

(zarządzenie – k. 151)

Stanowiska stron pozostały niezmiennie do zakończenia postępowania.

Sąd ustalił, co następuje:

Powód prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...).

(odpis z CEIDG – k. 11)

W dniu 1 sierpnia 2017 roku powód zawarł z pozwaną umowę o prace na stanowisku (...) na pełen etat w nienormowanym wymiarze godzin za wynagrodzeniem zasadniczym 3.500 zł plus premia uznaniowa.

(umowa o pracę – k.12-13)

Wraz z zawarciem umowy pracodawca zawarł z pozwaną umowę o powierzenie samochodu służbowego S. (...) o nr rej (...).

Zgodnie z tą umową pozwana mogła użytkować samochód będąc zobligowana do należytej staranności w trakcie jego użytkowania oraz przyjmuje odpowiedzialność za jego ewentualne uszkodzenia niewynikające z normalnego użytkowania, a także za jego kradzież będącą wynikiem niezachowania warunków umowy. Pracownik miał potwierdzić odbiór i przyjęcie w posiadanie samochód wypisem do karty samochodu. Zobowiązał się jednocześnie do zwrotu samochodu w stanie, w jakim został mu powierzony, z zastrzeżeniem skutków zużycia będącego następstwem prawidłowego korzystania. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Zwrot samochodu miał nastąpić z chwilą podpisania protokołu zdawczo-odbiorczego przez pracodawcę.

(umowa – k. 14-15)

Pozwana użytkowała samochód powoda od 1 sierpnia 2017 roku do 12 września 2018 roku. W momencie oddania pozwanej samochodu do użytkowania pojazd był 6 letni, nosił normalne ślady użytkowania jako samochód poleasingowy. W dniu 12 września 2018 roku wobec wypowiedzenia umowy o pracę pozwana zwróciła powodowi samochód za pośrednictwem upoważnionej przez niego osoby. Powód upoważnił do obioru samochodu L. B.. W trakcie oddania samochodu S. (...) była L. B., która odebrała kluczyki do auta i sporządzono protokołu zdania i odbioru samochodu przez powoda lub upoważnionego pracownika.

Powód powierzając pozwanej samochód S. (...) dopuścił jego używanie przez pozwaną w celach prywatnych za rozliczeniem kosztów paliwa i ewentualnych mandatów. Pozwana miała obowiązek dbania o czystość pojazdu, pozostawienie samochodu w stanie nienaruszonym. Jednocześnie zobowiązał ją do notowania, kto i kiedy porusza się samochodem, aby można było ustalić odpowiedzialność za wystawione mandaty.

Pozwana przyjęła odpowiedzialność materialną za powierzony pojazd jednocześnie zobowiązała się do korzystania z samochodu służbowego zgodnie z zasadni obowiązującymi u powoda.

(regulamin i załączniki – k. 16-19, zeznania świadka P. K. (2) – k. 197, zeznania świadka J. H. – k. 197v, zeznania świadka A. Z. – k. 198, zeznania świadka P. G. (1) – k. 198, zeznania świadka C. P. – k. 198-198v, zeznania świadka L. B. – k. 198v-199)

U powoda przyjęte było, że z samochodu S. (...) powierzonego pozwanej, jak i innych samochodów będących własnością powoda na potrzeby działalności, mogli korzystać inni pracownicy. Z samochodu służbowego powierzonego pozwanej korzystali na ustne polecenie przekazania tego samochodu m.in. M. S. (1), P. G. (1) oraz powód. Pozwana miała również ustną zgodę na wykorzystywanie pojazdu do celów prywatnych i jego tankowanie. Pozwana nie wracała do pracy tym autem, tylko do domu i tam je zostawiała. Auto było autem ogólnie dostępnym dla handlowców, pracowników powoda, którzy korzystali z niego niezależnie od tego, czy powód wyraził zgodę. Nie zawsze ewidencjonowano kto i kiedy korzystał z samochodu. W nieokreślonym bliżej czasie, w okresie kiedy pozwana użytkowała S. (...) miała miejsce kolizja parkingowa skutkująca obtarciem nadwozia. Kolizji nie dokonała powódka tylko inna osoba – M. S. (2), który był bliskim współpracownikiem powoda i miał możliwość wzięcia samochodu od pozwanej, aby go użytkować na własne potrzeby.

(zeznania świadka P. K. (2) – k. 197, zeznania świadka J. H. – k. 197v, zeznania świadka A. Z. – k. 198, zeznania świadka P. G. (1) – k. 198, zeznania świadka C. P. – k. 198-198v, zeznania świadka L. B. – k. 198v-199)

W dniu 12 września 2018 roku pracodawca wypowiedział pozwanej umowę o pracę z zachowaniem okresu wypowiedzenia ze skutkiem na dzień 31 października 2018 roku z powodu likwidacji stanowiska pracy.

(wypowiedzenie – k. 20)

W dniu 4 października 2018 roku (...) działając na zlecenie powoda, wydał opinię odnośnie oceny stanu pojazdu pod kątem występujących uszkodzeń. Konieczność wydania opinii wynikała ze stanu technicznego pojazdu jaki został zwrócony powodowi po zakończeniu stosunku pracy pozwanej.

Analizie został poddany samochód powierzony uprzednio pozwanej czyli S. (...) nr rej (...). Na podstawie opinii ustalono, że przedmiotowy samochód zawiera liczne uszkodzenia będące wynikiem eksploatacji i powstałe w wyniku zdarzeń o charakterze kolizyjnym. Przywrócenie samochodu do stanu poprawnego wizualnego wymaga przeprowadzenia napraw.

Rzeczoznawca opisał liczne uszkodzenia lakiernicze, obtarcia zewnętrzne, wgniecenia, uszkodzenia, rozerwania poszycia tapicerki pojazdu oraz zaniedbane i brudne wnętrza. Udokumentowano to zdjęcia mi dołączonymi do opinii. Koszt naprawy wyliczony został na 15.411,49 zł.

Koszt opinii poniesionej przez powoda wyniósł 492 zł, Kwota ta została zapłacona 5 października 2018 roku gotówką.

(opinia rzeczoznawcy wraz ze zdjęciami i kosztorysem – k. 22-37)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów złożonych przez strony postępowania w toku postępowania, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. W zakresie zeznań świadków Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadków P. K. (1), J. H., A. Z., P. G. (2), C. P. oraz L. B., a także pozwanej P. K. (1).

Zeznaniom świadka M. S. (2) oraz powoda Ł. K. (1) Sąd nie dał wiary w zakresie w jakim wskazywali, że:

- odbiór samochodu został udokumentowany protokołem odbioru; taki dokument nie został złożony w toku postępowania przez stronę powodową;

- M. S. (1) nie ma wiedzy na temat osób użytkujących auto powierzone pozwanej; z ustaleń Sądu dokonanych na podstawie kilku świadków i pozwanej wynika, że ten samochód był przez niego użytkowany, a także przez innych pracowników powoda;

- wymagana była zgoda powoda lub M. S. (2) na użytkowanie pojazdu przez inne osoby niż pozwana; pozostali świadkowie zeznali, że przyjętą praktyką u powoda było to, że pracownicy powoda, korzystali z samochodów służbowych nawet bez ustanego upoważnienia powoda; wynikało to ze specyfiki pracy osób zatrudnionych u powoda, a w przypadku pojawienia się problemu z własnym samochodem powszechną praktyką było użyczenie samochodu służbowego;

- nie było zgody na używanie samochodu do celów prywatnych; wręcz przeciwnie w umowie o powierzenie pozwanej pojazdu oraz regulaminie jest zapis, że może być użytkowany do celów prywatnych, z pokryciem kosztów paliwa (§ 1.2, 1.3, 2.2 Regulaminu); taka zgoda na wykorzystanie samochodu do celów prywatnych została dla pozwanej wyrażona, co potwierdzili świadkowie i sama pozwana;

- samochód był w stanie nieskazitelny; nie przedłożono dowodów na to w jakim stanie był to samochód w momencie wydania po pozwanej do używania; z zeznań pozostałych świadków wynika, że nosił on już ślady użytkowania.

Strony nie wnosiły o uzupełnienie materiału dowodowego w sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 124 § 1 k.p. pracownik, któremu powierzono z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się:

1) pieniądze, papiery wartościowe lub kosztowności,

2) narzędzia i instrumenty lub podobne przedmioty, a także środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze, odpowiada w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Taki mieniem powierzonym pozwanym był będący własnością powoda samochód S. (...).

Zgodnie z art. 291 § 1 i 2 k.p. roszczenia ze stosunku pracy ulegają przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jednakże roszczenia pracodawcy o naprawienie szkody, wyrządzonej przez pracownika wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych, ulegają przedawnieniu z upływem 1 roku od dnia, w którym pracodawca powziął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie później jednak niż z upływem 3 lat od jej wyrządzenia.

W tej sprawie zastosowanie ma przepis art. 291 § 2 k.p. który określa roczny termin przedawniania roszczenia od dnia dowiedzenia się przez pracodawcę o wyrządzeniu szkody przez pracownika.

Z ustaleń Sądu wynika, że datą, kiedy pracodawca, jako pierwszy miał możliwość dowiedzieć się o powstałej ewentualnie szkodzie na samochodzie S. był 12 września 2018 roku, kiedy samochód został wydany przez pozwaną upoważnionemu przez pracodawcę pracownikowi. Tym samym powierzył on temu pracownikowi możliwość zapoznania się ze stanem pojazdu i nawet naoczno stwierdzenia możliwych szkód.

Jednak, co do ewentualnej skali, ilości szkód oraz ich wartości pracodawca miał możliwość dowiedzieć się w dniu 4 października 2018 roku, kiedy sporządzona została opinia rzeczoznawcy samochodowego. Taka opinia, jak wynika z pozwu, dała pracodawcy podstawę do wystąpienia do Sądu o zasądzenie odpowiedniego odszkodowania od pozwanej. W dniu 4 października 2018 roku, kiedy opinia została sporządzona oraz zapłacono faktura za nią w dniu 12 października 2018 roku powód miał już na pewno wiedzę o tym, jakie szkody powstały, w jakim stanie jej pojazd i najpóźniej od 12 października 2018 roku należy liczyć termin przedawnienia.

Nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia fakt, że powoda nie było przy odbiorze pojazdu od pozwanej, a pracownik który występował w jego imieniu L. B. nie miała zastrzeżeń do stanu pojazdu. Powód powziął wiedzę o uszkodzeniach na pojeździe S. (...) już w dacie kiedy zapoznał się z opinią rzeczoznawcy, lecz nie później niż 12 października 2018 roku kiedy zapłacono za opinię rzeczoznawcy.

Pozew w tej sprawie został złożony w dniu 15 lutego 2021 roku, czyli z przekroczeniem rocznego terminu do wytoczenia powództwa. Pozew powinien być skutecznie wytoczony najpóźniej w dniu 12 października 2019 roku.

Pozwana podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia w całości dochodzonego przez powoda pozwem z dnia 15 lutego 2021 roku uczyniła to skutecznie, mogąc uchylić się od zaspokojenia roszczenia w całości. Choćby z tego powodu roszczenie podlegało oddaleniu w całości.

Niezależnie od powyższego powód nie zdołał wykazać przesłanek odpowiedzialności pozwanej zgodnie z art. 124 k.p. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia.

Zgodnie z umową o powierzenie samochodu powinien być sporządzony wpis do karty pojazdu (§ 3.2 umowy). Taki wpis nie został uczyniony, powód nie udowodnił tego. Tym samym już nawet z tego powodu nie można uznać, że samochód został pozwanej w sposób prawidłowy powierzony.

Przepis 124 § 3 k.p. wprowadza domniemanie odpowiedzialności pracownika. Pracodawcę obciąża bowiem dowód tylko dwóch okoliczności wskazanych w § 1: prawidłowego powierzenia mienia oraz nierozliczenia się z niego przez pracownika, czyli szkody i jej wysokości.

Chcąc uwolnić się od odpowiedzialności, pracownik musi wykazać, czyli udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych. W tej sprawie pozwany pracodawca nie zdołał wykazać jak już podano wyżej prawidłowego powierzenia mienia pozwanej. Ponadto pracodawca nie wykazał tego, że to działaniem pozwanej doszło do uszkodzeń w samochodzie S. (...). Z ustaleń Sądu wynika, że u powoda przyjęte było, że nie tylko pozwana miała możliwość korzystania z tego samochodu, ale inni pracownicy, a także sam powód. Wobec tego powód powinien wykazać w toku postępowania dowodowego, które uszkodzenia powstały z działania pozwanej, a które nie.

Powódka miała możliwość udostępnienia samochodu innym osobom. Z ustaleń Sądu wynika, że akceptowaną przez powoda praktyką było udostępnianie samochodu wewnątrz firmy, ponieważ nawet M. S. (2) i powód z niego korzystali, a w swoich zeznaniach nie wskazali, że zrobili to na polecenie wydane pozwanej o udostępnienie tego pojazdu.

Poza tym przedstawiając kosztorys sporządzony przez rzeczoznawcę zakwestionowany, co do wysokości przez pozwaną, powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika powinien złożyć np. wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność oceny uszkodzeń. Taki wniosek nie został złożony. Oznacza to, że nie została wykazana ewentualna wysokość szkody, za którą miałby być odpowiedzialna pozwana, a także związek powstałej szkody z działaniami pozwanej, a nie innych osób.

Przede wszystkim nie zostało wykazane w jakim stanie i z jakimi uszkodzeniami posiadanymi przez S. (...) ten samochód został powierzony pozwanej. Nie został przedłożony żaden protokół powierzenia pozwanej samochodu służbowego, z którego wynikałoby, że pojazd nie miał jakichkolwiek uszkodzeń – jak twierdzi powód. Należy przy tym podkreślić, że w momencie powierzenia go pozwanej do użytkowania był to samochód poleasingowy, z datą pierwszej rejestracji 18 marca 2010 roku. Oznacza to, że w 2017 roku samochód miał już 7 lat, więc mógł nosić ślady użytkowania związanego z normalnym używaniem rzeczy.

Ubocznie należy podnieść, że sąd miał w polu widzenia także okoliczność samowolnego użycia samochodu służbowego należącego do pracodawcy, która nie skutkuje odpowiedzialnością za wyrządzoną szkodę na zasadach określonych w Kodeksie pracy. Pracownik odpowiada wówczas za wyrządzoną szkodę na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (wyrok SN z dnia 6 listopada 2018 r., sygn. akt I PK 142/17). Powstają wówczas wątpliwości przy rozgraniczeniu sytuacji, w których pracownik wyrządza szkodę wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych oraz sytuacji, w których szkoda powstaje "przy okazji" pozostawiania w stosunku pracy.

Odrębnie unormowana w kodeksie pracy odpowiedzialność materialna pracowników za szkody wyrządzone zakładowi pracy, korzystniejsza dla pracowników od zasad odpowiedzialności z prawa cywilnego, ma zastosowanie wówczas, gdy szkoda jest następstwem działania lub zaniechania pracownika w ramach obowiązków, wynikających z łączącego strony stosunku pracy. W rezultacie, samowolne użycie samochodu służbowego należącego do pracodawcy nie skutkuje odpowiedzialnością za wyrządzoną szkodę na zasadach określonych w Kodeksie pracy. Pracownik odpowiada za wyrządzoną szkodę na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego o odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 maja 1976 r., IV PR 49/76, OSP 1979 z. 1, poz. 16.).

Sąd przeanalizował, czy używanie samochodu przez powódkę było związane z wykonywaniem przez nią obowiązków pracowniczych, czy też nie. Aby zastosować mniej korzystny dla pozwanej reżim odpowiedzialności ze względu na termin przedawnienia z art. 415 k.c., powód powinien wykazać, że uszkodzenia, które powstały były wynikiem użytkowania samochodu przez pozwaną do celów prywatnych, a nie do celów służbowych.

Pozwana wykorzystywała pojazd S. (...) do celów zarówno prywatnych, ale przede wszystkim służbowych. Pozwana pracowała w charakterze przedstawiciela handlowego, miała, więc obowiązek poruszać się samochodem do klientów, często jadąc w dłuższą trasę. Po powrocie od klienta nie jechała do firmy powoda by pozostawić samochód tylko do domu, i następnie następnego dnia kontynuowała pracę również wykorzystując samochód. Wobec czego pozwana nie wykorzystywała samochodu tylko i wyłącznie do celów prywatnych, ale przede wszystkim do celów służbowych.

Powód powołując się na to, że pozwana powinna odpowiadać na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego (art. 415 k.c. I n.) powinien wykazać, że pozwana dopuściła się powstawania szkody swoimi działaniami niezwiązanymi z wykonywaniem pracy. Ciężarowi temu zgodnie z art. 6 k.c. powód nie sprostał.

Powód nie przedłożył żadnych dowodów na to, że konkretne uszkodzenia powstały w trakcie jazdy samochodem przez pozwaną w trakcie użytkowania go dla celów prywatnych. Nie zostało udowodnione, że: szkody były następstwem działań przekraczających użytkowanie związane z wykonywaniem obowiązków pracowniczych, przewożeniem przez pozwaną samochodem służbowym psa lub mebli.

Reasumując ze względu na sposób pracy powódki, nienormowany wymiar godzinowy czasu pracy i dozwole nie do wykorzystania pojazdu w celach prywatnych np. wyjazd z domu, powrót do domu, pozwana może odpowiadać tylko i wyłącznie na podstawie przepisów odpowiednich Kodeksu pracy, a nie Kodeksu cywilnego. Należy także wskazać, że ze względu na zapisy w regulaminie i umowie powierzenia samochodu, który dopuszczał do użytkowania go przez pozwaną w celach prywatnych nie dokonywała ona samowolnego użytkowania pojazdu do celów nie związanych z pracą, ponieważ nie ma tutaj elementu samowolności nawet jeśli takie wykorzystywanie by wykazano. Tak więc do roszczenia powoda przeciwko pozwanej mają regulacje określone w Kodeksie Pracy, a nie Kodeksie Cywilnym, również w zakresie przedawnienia roszczenia.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwo w całości, o czym orzekł jak w punkcie I. wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawych. Pozwana wygrała w całości więc stawka kosztów zastępstwa procesowego wynosi 2.700 zł (3600 zł x 75%).

(...)